



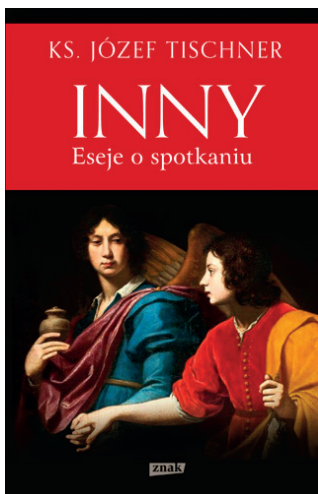
# INNY

## ESEJE O SPOTKANIU

### – CZY TISCHNER WCIĄŻ TEN SAM?

Józef Tischner,  
*Inny. Eseje o spotkaniu*,  
Znak, Kraków 2017, 144 s.

Próby recenzowania dzieł zmarłych twórców wiążą się niekiedy z ryzykiem pochopnego, jednostronnego i subiektywnego spojrzenia, szczególnie jeśli ogranicza się je do interpretacji samego tekstu. Sytuację uratować może wtedy elementarna wiedza na temat pozostałej twórczości autora, znajomość kontekstu historyczno-politycznego, w którym pisał autor, czasem także bagaż własnych przemyśleń i poglądów. Osobiście uważam, że pomimo usilnych dążeń do obiektywizmu, recenzowanie czy komentowanie książek filozoficznych jest zawsze mniej lub bardziej indywidualną opinią czytelnika, a tym samym powinno być pozbawione pretendowania do uznania go za tekst posiadający wartość powszechną. Nie bez znaczenia jest także czas, w którym czytamy i interpretujemy dane dzieło – tak samo jak autora, złożonego kontekstu nie możemy pozbawić



również samego czytelnika. Proszę tym samym o potraktowanie tej recenzji właśnie jako subiektywnej, zabarwionej moim osobistym stosunkiem do twórczości Autora. Fascynacja dorobkiem i mądrością Józefa Tischnera towarzyszyła mojemu rozwojowi filozoficznemu i osobistemu od czasów studiów i – pomimo zmiany wielu moich poglądów na sprawy etyki, moralności i religii – jestem przekonana, że fascynacja ta, przynajmniej niektórymi wątkami tischnerowskiej myśli, pozostanie ze mną jeszcze przez jakiś czas.

U schyłku życia Józef Tischner planował kolejną książkę, mającą stanowić prawdopodobnie kontynuację *Filozofii dramatu* i *Sporu o istnienie człowieka*. Tischner bronił się przed uznawaniem jego poglądów filozoficznych jako całościowego, zamkniętego systemu. Obie wspomniane pozycje posiadały jednak wspólny mianownik, jakim była głęboka, fenomenologiczna refleksja nad człowiekiem i jego codziennym doświadczeniem życia wśród Innych. Tischner pytał przede wszystkim o to, kim jest człowiek

jako konkretna osoba zanurzona w świecie relacji międzyludzkich. W tym sensie jego ostatnie trzy eseje zebrane i opublikowane w książce pod nazwą *Inny. Eseje o spotkaniu*, stanowią początek kolejnej części rozważań z pogranicza fenomenologii i filozofii dialogu. Warto dodać, że podtytuł *Eseje o spotkaniu* zostały dodane przez zespół redakcyjny, który zwrócił tym samym uwagę na szczególne doświadczenie człowieka, jakim jest spotkanie – moment osobistej konfrontacji Ja z Innym.

Wszystkie trzy eseje, które znajdziemy w ostatniej książce filozofa z Łopusznej, nazwane przez zespół redakcyjny: *Inny, Wydarzenie mowy* i *Epizody sensu* (sam Tischner, jak dowiadujemy się ze wstępu, nadał tytuły tekstom odpowiednio: *Inny1, Inny2, Inny3*), stanowią próbę przeanalizowania i zrozumienia specyfiki tego konkretnego, za każdym razem unikalnego i niepowtarzalnego doświadczenia bezpośredniego spotkania Innego. Dlaczego pod koniec życia Tischner poświęcił się pracy nad tym zagadnieniem?

Tłumacząc ściśle antropocentryczny wymiar jego prac, można odnieść się do słów zapisanych w *Myśleniu według wartości*: „Przed wszelkim filozofowaniem, zwłaszcza u nas, trzeba dokonać istotnego wyboru: trzeba wybrać z tego, o czym myśleć można, to, o czym myśleć trzeba. Ale to, o czym myśleć trzeba, nie przychodzi u nas z kart książki, lecz z twarzy zaniepokojonego swym losem człowieka”. Tischner za życia podkreślał za Emmanuelem Lévinasem, że przedmiot oraz sposób filozofowania po doświadczeniach wojen XX wieku musi ulec zmianie. Świadomość radykalnego zła, które dokonało się za sprawą reżimów totalitarnych, wymaga od współczesnego filozofa podjęcia refleksji na temat miejsca człowieka

w tym świecie, naznaczonego cierpieniem i zagładą niewinnych. Po upadku komunizmu, na społeczeństwo, a przede wszystkim na jednostkowego człowieka, czekały nowe wyzwania i problemy egzystencjalne, którymi należało się zająć. Wydaje się jednak, że zagadnienie relacji z Innym, granic tożsamości, wspólnej przestrzeni egzystencji, zajmowały Tischnera do samego końca. Tym bardziej ubogacającym doświadczeniem dla współczesnego czytelnika jest zagłębianie się w refleksję na temat spotkania z drugim człowiekiem, granic wolności indywiduum, fenomenu odrębności pomimo podobieństw międzyludzkich, kiedy zjawiska takie jak neofaszizm, ksenofobia, dystans społeczny, wykluczające podziały ze względu na światopogląd, czy wreszcie powszechne używanie technologii separujących ludzi, stały się codziennością społeczeństw Zachodu. Żyjąc współcześnie pod groźbą słuszności słów Jean Paula Sartre'a, że w pewnym sensie „piekło to inni”, możemy docenić wagę dialogicznej myśli Tischnera, w której droga do wartości takich jak wolność czy Dobro wiedzie zawsze poprzez bezpośrednią, szczerą, ale także wymagającą zaangażowania i otwartości relację z drugim człowiekiem.

Czytając ostatnie eseje Tischnera interesowały mnie ewentualne zwroty w jego myśli filozoficznej pod koniec życia, pojawienie się nowych zagadnień, postawienie przez Autora nowych pytań, wykorzystanie w narracji nowych metafor (których myśliciel był wielkim entuzjastą i które często wplatał w swoje rozważania). Pomimo tego, że eseje są w zasadzie kontynuacją myśli Tischnera, którą łatwo można przytoczyć i zobrazować, kilka istotnych wątków pojawiło się w tekstach, moim zdaniem wcześniej nieobecnych lub obecnych w niewielkim stopniu.

## Miłość na końcu drogi

Zagadnienie miłości nie pojawia się bezpośrednio w dorobku filozoficznym Tischnera zbyt często. Powstawały oczywiście próby poszukiwania w jego dziełach tego wątku, chociażby pobrzmiewającego w koncepcji agatologii opisanej w *Sporze o istnienie człowieka* (przykładem takiej próby jest *Filozofia miłości Józefa Tischnera* autorstwa Macieja Wojciecha Frycza). Wydaje się jednak, że miłość jako osobny fenomen wraz z jej wymiarem romantycznym, metafizycznym czy erotycznym nie leżał w kręgu głównych zainteresowań filozofa. Czy to możliwe, aby dla chrześcijańskiego duszpasterza i myśliciela, skupiającego się na doświadczeniu egzystencjalnym człowieka, miłość nie stanowiła istotnego wątku fenomenologicznego wglądu nawet w kontekście miłości Boga i człowieka? Wydaje się, że Tischner znacznie częściej poruszał temat miłości w czasie kazań czy rozmów z wiernymi – zachowały się jeszcze niektóre z nagrań jego wypowiedzi (nagraniami archiwalnymi dysponuje przede wszystkim Instytut Myśli Józefa Tischnera). W typowo filozoficznych tekstach Tischnera temat miłości nie występuje wcale albo niejako przy okazji, między słowami traktującymi o fenomenie wzajemności, bezinteresowności, czy w ogóle w kontekście Ja aksjologicznego obcującego z wartościami. Możemy zwrócić uwagę na kilka momentów, w których Tischner identyfikuje miłość w stosunku do Innego, przede wszystkim w kontekście odpowiedzi na tragedię człowieka, na Lévinasowskie „wołanie” twarzy Innego. Czytając popularne teksty Tischnera można jednak odnieść wrażenie, że, w kontekście filozoficznym, to nie miłość jako fundament relacji z Innym interesuje

myśliciela najbardziej, ale wartości takie jak wolność czy Dobro przede wszystkim.

Z kolei czytając książeczkę *Inny. Eseje o spotkaniu* od pierwszych stron nie można pozbyć się wrażenia, że język, którym Autor opisuje spotkanie człowieka z człowiekiem na scenie dramatu (kategorii egzystencjalnej wprowadzonej przez Tischnera w *Filozofii dramatu*, tłumaczącej przede wszystkim ludzką egzystencję jako życie w relacji z innymi i wśród kontekstu stanowiącego tło ludzkiej egzystencji), przesycony jest szczególnego rodzaju wycuciem i wrażliwością na sferę emocjonalną i doznaniową człowieka: „Dopiero wokół rdzenia dramatycznego obracają się tysięczne doznania, przeżycia, uczucia i pomysły, zamiary i wspomnienia, których źródłem jest inny, a które stanowią otoczkę obcowania. Nawet zwykła woda potrafi zmienić smak, gdy podaje ją ręka, którą kochasz” – pisze Tischner, a to tylko niektóre z obecnych w całej książce stwierdzeń i odniesień do fenomenu miłości. Dopiero odczytanie esejów w kluczu tego uczucia, przeżywanego w osobistej relacji, daje pełen obraz stosunku Autora do fenomenu spotkania i obcowania z drugim człowiekiem. Autor rozpoczyna od nadania Innemu szczególnego miejsca w życiu indywiduum: „[...] inny nie jest rzeczą między rzeczami ani przedmiotem między przedmiotami, lecz podmiotem, innym Ja, który staje się dla mnie Ty lub On i z którym mogę też wejść we wspólnotę My”. Nadanie wartości Innemu i postawienie go na równi z moim Ja, stanowi punkt wyjścia relacji, którą od tego momentu cechować będą silne emocje, napięcia i niepokoje właściwe dla głębokich więzów miłosnych czy przyjaźniskich. Tischner podkreśla znaczenie nowej umiejętności służącej porozumieniu między

osobami w relacji, którą nazywa umiejętnością zrozumienia sposobu „trawienia świata” przez Innego. Empatia, jako próba patrzenia na świat oczami Innego, jest według Tischnera kluczowym składnikiem relacji pomiędzy Ja i Ty. Jednocześnie, jak podkreśla, zrozumienie „indywidualnego skrzytu świadomości” Innego wymaga od pomiotu poznającego transformacji wewnętrznej samego siebie – najpierw muszę stać się Innym dla samego siebie, aby zrozumieć Innego: „Ja nie mogę już być Ja-w-sobie-i-dla-siebie, lecz muszę się stać Ja-z-innym, a nawet Ja-dla-innego. Muszę się otworzyć na samą inność innego, «znosząc» własną inność. Muszę się w tej inności «zanurzyć», «zatopić», «obumrzeć dla siebie». Współgra to znacząco ze słowami Ewangelii: „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. [J 12,24–25]”. Zgodnie z nauką Kościoła katolickiego te słowa Chrystusa można odczytać bezpośrednio jako zapowiedź własnej śmierci, zdaniem wielu mają one jednak odniesienie do miłosnego i ofiarnego stosunku człowieka względem swoich bliźnich. „Obumarcie” w kontekście esejów Tischnera oznacza wejście we wspólnotę relacji z Innym, wyzbycie się egotycznej postawy „karmienia się” Innym dla siebie, wreszcie – dzięki początkowej dekonstrukcji własnego Ja – zbudowanie bliskości na płaszczyźnie uczestnictwa we wspólnym „sensie, który się ukonstytuował”.

### Aksjologiczny wymiar spotkania

Ów sens, będący głównym tematem trzeciego eseju pn. *Epizody sensu*, odnosi się, przede wszystkim, do wspólnej płaszczyzny podzielanych wartości przez osoby wchodzące

w ścisłą relację i dialog. Aby lepiej zrozumieć to zjawisko, warto przypomnieć niektóre kluczowe elementy koncepcji Tischnera, dotyczące jego stosunku do aksjologii.

Twórczość Tischnera można podzielić na trzy okresy. Pierwszy z nich charakteryzuje się silnym wpływem myśli fenomenologicznej, za sprawą studiów pod kierunkiem Romana Ingardena. W tym okresie filozof koncentruje się szczególnie na tematyce aksjologii, formułuje koncepcję Ja aksjologicznego i pisze rozprawę habilitacyjną pod tytułem *Fenomenologia świadomości egotycznej*. Drugi okres działalności Tischnera, jaki możemy wyodrębnić, to czas fascynacji myślą dialogiczną, szczególnie Emmanuela Lévinasa i Franza Rozenzweiga. Pod wpływem wspomnianych autorytetów powstaje *Filozofia dramatu* oraz kształtuje się koncepcja podmiotu dramatycznego, jako istoty włączonej w relacje z Innymi. Natomiast teksty powstające w trzecim okresie twórczości, przede wszystkim *Spór o istnienie człowieka*, kładą akcent na treści związane z religijnością człowieka; w tym czasie następuje również ewolucja myśli aksjologicznej Tischnera, wyrażona poprzez tzw. agatologię, czyli filozofię dobra. Warto zwrócić uwagę, że każdy z wymienionych etapów pracy intelektualnej Tischnera charakteryzuje szczególny język wyrażanych przemyśleń. I tak, w pierwszym okresie dominuje język i metoda fenomenologiczna, drugi bogaty jest w metafory obrazujące spotkania podmiotu z Innym, oraz w pojęcia opisujące życie człowieka widziane jako dramat. Z kolei trzeci okres twórczości czerpie silnie z języka teologii – odnaleźć w nim można pojęcia łaski, zbawienia, objawienia itp. Widać zatem, że filozofia uprawiana przez Tischnera – aż do jego śmierci – była dynamicznym

procesem doskonalenia refleksji o człowieku, z upływem czasu bogatszej o coraz to nowe wątki i perspektywy badawcze.

Dostrzeżenie ścisłej relacji między podmiotem a wartościami, oraz przekonanie o wartościowości Ja aksjologicznego (zgodnie z myślą chrześcijańską, zdaniem Tischnera, każdy podmiot stanowi wartość samą w sobie), dokonującego procesu solidaryzacji (czyli szczególnego rodzaju rozpoznania i afirmacji) z wartościami przedmiotowymi takimi, jak sprawiedliwość, prawda czy piękno, przenikają całokształt refleksji Tischnera. Jednak jego późniejsze teksty, jak np. *Spór o istnienie człowieka*, wskazują, iż w toku ewolucji własnej koncepcji filozof nadał uprzywilejowaną pozycję wartości Dobra jako tej, która skłania Ja aksjologiczne do określonego działania w jego imię, oraz wyznacza szczególny kierunek jego wewnętrznym przeżyciom. Dlatego można powiedzieć, iż aksjologiczny paradygmat uprawiania filozofii w dalszym okresie twórczości teologa został wzbogacony o paradygmat agatologiczny. Co najistotniejsze, tischnerowska aksjologia w centrum stawia relację człowieka z Innym – człowiekiem i Bogiem. Wartości mają charakter dialogiczny w tym sensie, że „wydarzają się” zawsze względem Innego lub pomiędzy Ja aksjologicznym a Innym.

W zbiorze *Inny. Eseje o spotkaniu* Tischner pozostaje wierny swojej koncepcji egzystencji człowieka zanurzonego w świat wartości, które stanowią szczególnego rodzaju most łączący Ja z drugim człowiekiem. Źródłem sensu, który nadajemy egzystencji nie jest już samotne Ja transcendentalne, jak pragnął Edmund Husserl, ale moment wejścia w dialog wartości Ja aksjologicznego z Innym. Tischner podkreśla także po raz kolejny, że

każdego rodzaju spotkanie z Innym odbywa się w kontekście uobecnienia się pewnych wartości, co oznaczałoby, że każde spotkanie ma charakter mniej lub bardziej aksjologiczny: „Obecność jest zawsze obecnością na płaszczyźnie; płaszczyzna ma zawsze charakter aksjologiczno-agatologiczny”.

Dla osób zaznajomionych z twórczością Tischnera, tego typu poglądy stanowią prostą kontynuację jego myśli. Wydaje się także, że temat aksjologii, Ja aksjologicznego, relacji Dobra i wartości takich jak wolność czy piękno, Tischner wyczerpał w poprzednich tekstach. Tym bardziej zastanawiać mogą jego słowa: „Bliższy opis stosunku Dobra i wartości to zadanie na przyszłość”.

### **Tischner współcześnie**

Tischner, podejmując się analizy fenomenu spotkania, zaprasza do refleksji myślicieli (tak jak w innych tekstach), często czerpiąc z ich dorobku, nigdy jednak nie traktował ich twierdzeń jako prawd ostatecznych. Niezbywalną wartością dzieł Tischnera jest i pozostanie ich uniwersalizm i bogactwo wątków antropologicznych, mogących stanowić punkt wyjścia nie tylko refleksji filozoficznej, ale także psychologii, nauk społecznych czy religioznawstwa. Biorąc pod uwagę dorobek fenomenologiczny pierwszego i drugiego okresu twórczości Tischnera, należy podkreślić, że jego zasługi dla polskiej myśli filozoficznej są i będą nie do za kwestionowania. Zaaplikowanie filozofii dialogu na grunt polskiej myśli, uprzywilejowanie fenomenologii ludziom niezajmującym się filozofią na co dzień, to tylko niektóre z jego zasług. Wykorzystywanie refleksji filozoficznej w duszpaństwie jako narzędzia porozumiewania się z ludźmi wzbudzało podziw, a przynajmniej

szacunek mniej przychylnych mu odbiorców. Tego Tischnera nadal – a w dobie współczesnego kryzysu autorytetu polskiego Kościoła katolickiego – szczególnie nam brakuje.

Odczytywanie ostatnich esejów Tischnera w obecnych czasach kryzysów, politycznych pożarów i społecznych zawirowań, przypomina nam z jednej strony o tym, co ważne, z drugiej wydaje się jednak dramatycznie coraz bardziej odległe od realnych problemów, przed którymi stawia nas współczesność. Wydaje się, że Tischnerowskim tekstem pod koniec życia Autora brakuje odniesień do zagadnień społecznych, nad

którymi mógłby się pochylić, co pomogłoby nam dzisiaj opisać, zinterpretować i zrozumieć nowe społeczne zjawiska. Jednocześnie moglibyśmy zastanawiać się, czy filozofia dialogu w wydaniu Tischnerowskiej filozofii dramatu, z jej kontynuacją w *Esejach o spotkaniu*, udźwignęłaby złożoność i dynamikę współczesnych procesów, których jesteśmy świadkami? Sam Tischner zarzucał tomistycznej wersji filozofii chrześcijańskiej używanie języka nieprzystającego do rzeczywistości człowieka w jego codziennej egzystencji. Czy tego typu zarzutu współcześnie nie moglibyśmy postawić samemu Tischnerowi?

#### **NATALIA MARCINOWSKA:**

absolwentka filozofii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Swoją pracę naukową realizowała przede wszystkim dzięki stypendium Europejskiego Centrum Solidarności, gdzie zajmowała się między innymi zagadnieniem aksjologii ruchu społecznego „Solidarność”. Obecnie

zainteresowania kieruje w stronę filozofii dialogu, psychologii komunikacji interpersonalnej oraz teorii więzi. Wciąż bliskie są jej jednak zagadnienia społeczne i polityczne. Od ponad roku mieszka i prowadzi schronisko górskie w Bieszczadach.

Adres e-mail: natalia.marcinowska@gmail.com